

25 lat „Kwiatów Polskich”

 I24.lt/pl/kultura-pl/item/32939-25-lat-kwiatow-polskich

Z upływem lat festiwal „Kwiaty Polskie” się rozrastał wszerek i wzwyz

Od 13 maja 1989 roku, gdy odbyło się pierwsze takie święto, które od razu przybrało nazwę „Kwiaty Polskie”, mija równo 25 lat. Odbyło się ono, jak widzimy, jeszcze przed proklamowaniem niepodległości Litwy. Były to już jednak lata „ocieplenia politycznego”. Wtenczas to razem z „Kwiatami Polskimi” powstało wiele szkolnych i dorosłych zespołów artystycznych, aby wziąć udział w Festiwalu. Te zespoły są rówieśnikami „Kwiatów Polskich” i również obecnie obchodzą swoje jubileusze.



W tym pierwszym festiwalu już wzięły udział, prócz „Wileńszczyzny” i „Jutrzenki” także, „Niemieżanka” pod kierownictwem Janiny Łabul, „Przepióreczka” z Władysławem Korkuciem i Wiolettą Pietrulewicz, „Rudomianka” z Ireną Alaszewicz i Janem Drutelem, zespół wokalny z Kieny pod kierownictwem Janiny Wojciechowskiej (późniejsze „Anciuty”), dwa zespoły z Rukojń pod kierownictwem Ireny Pietrulewicz i Alfredy Ciechanowicz, zespoły pieśni i tańca z Ławaryszek (Walentyna Grablewska i Leonas Pomarnackas), z Mejszagoły (Teresa Isielonis), z Wojdat (Teresa Kołtan, Roman Rotkiewicz), kapela z Mickun z Józefem Bożerodskim. Zaś na cymbałach grał Piotr Kaczanowski z Rudomina. Gościem na tym pierwszym Festiwalu był zespół „Ziemia Elbląska” z Czesławem Kujawskim na czele. W przygotowaniu imprezy czynny udział brali aktywiści rejonowego oddziału ZPL Leokadia Drozd, Krystyna Narkiewicz i szereg innych. To już, niewątpliwie, historia. Piękna swym entuzjazmem pierwszych lat odrodzenia naszej kultury i naszej tożsamości.

Z upływem lat festiwal się rozrastał wszerek i wzwyz. Rósł poziom artystyczny, zwiększała się liczba uczestników. Jednocześnie rosły koszty organizacyjne, których brak całkiem uniemożliwił w poszczególnych latach przeprowadzenie festiwali. Dlatego ze szczególną wdzięcznością przypominamy Marszałka Senatu Alicję Grześkowiak, senatora Witolda Gładkowskiego i innych, dzięki pomocy których i zrozumieniu potrzeby i znaczenia takich imprez, te środki pozyskiwano. W ostatnich czasach ta sytuacja szczególnie się pogorszyła, wskutek czego w latach 2008 – 2011 festiwale się nie odbyły. Już tracono nadzieję, że festiwale się kiedyś odrodzą. Wiele zespołów artystycznych przestało istnieć, odeszli kierownicy artystyczni, zaprzepaszczone tradycje. Bo, jak wiadomo, łamać i niszczyć jest dużo łatwiej, niż budować i wznosić.

Dlatego Festiwal „Kwiaty Polskie”, który w 2012 r. odbył się po 5-letniej przerwie, był swoistą rewelacją i zaktywizował życie artystyczne. Jeszcze bardziej ożyła praca zespołów w trakcie przygotowań do obecnego jubileuszu 25-lecia. Przygotowania trwały od ponad roku. Rekordowa liczba zespołów chóralnych (około 40) weźmie udział w festiwalu. Są to zespoły szkolne, domów i centrów kultury, a nawet chóry parafialne będące na odpowiednim poziomie artystycznym, jak na przykład chór „Moderato” z Mejszagoły (Wioletta Leonowicz). Cieszy, że z okazji festiwalu powstały chóry i zespoły praktycznie we wszystkich szkołach, również w tych, które dotychczas nigdy nie miały chórów i nie

brały udziału w podobnych imprezach.

Są to również chóry w mieszanych polsko-litewskich gimnazjach w Awizieniach (Elżbieta Karpowicz) i Pogirach (Olga Selezniowa). Po wielu latach nieobecności powstał chór w Szkole Średniej w Mickunach (Bożena Czerniewska), w Gimnazjum im. S. Moniuszki w Kowalczukach (Stanisław Zajankowski). Dobrze przyszykował się chór „Niemieżanka”, mimo, iż niemal co roku zmieniają się tam kierownicy. Obecna nauczycielka Anna Jusewicz jest doskonałym fachowcem i nie żałuje czasu i wysiłku, by zespół chlubnie utrzymywał wysoką poprzeczkę chórów z poprzednich lat. Wypada też wymienić chóry, które stale są na poziomie: „Ballada” z Wileńskiej Szkoły Technologii i Biznesu w Wojdatach (Teresa Kołtan), „Legenda” w Mejszagole (Jasia Mackiewicz), „Iskierki” w Podbrzeziu (Irena Iljina), „Nuta” w Bezdanych (Olga Krasodomska) i wiele in. Już po raz drugi bierze udział w „Kwiatach Polskich” chór Niemenczyńskiej Szkoły Muzycznej (Natalia Afanasjewa). Łącznie w festiwalu weźmie udział około 1000 śpiewaków, tancerzy i instrumentalistów.

Niezmiernie cieszy fakt, że niektóre małe podstawowe szkoły, dla których, wydawałoby się, repertuar jest ponad siły, też postanowiły się przyszykować i świetnie dały sobie z tym radę. Cześć i chwała dyrektorom takich szkółek, a zwłaszcza ich nauczycielom muzyki. Taką jest szkoła w Pakienie (Alicja Iwińska), gdzie, pomijając klasy początkowe, cała szkoła liczy zaledwie 46 uczniów. Jeszcze mniej, bo tylko 35 uczniów, liczy szkoła w Duksztach (Edyta Staniulioniene), która również pięknie przygotowała się do festiwalu. Niewiele więcej liczą szkoły w Kiwiskach (Tatiana Kukis), Szumsku (Witold Wejknis), Zujunach (Rita Rutulienė), które też (jak i wszystkie poprzednio wymienione) po raz pierwszy wezmą udział w festiwalu. Nowością obecnego festiwalu będą chóry mieszane, dla których partie męskich głosów (tenorów i basów) są podobnie trudne, jak i partie żeńskie. Zbędne jest mówienie, że nauczyciele, którzy wykształcili też męskie głosy (chłopców starszych klas), mieli dwukrotnie więcej pracy, niż ci, którzy z chłopców zrezygnowali. Najwięcej chłopców starszych klas przygotował chór „Jutrzenka” z Niemenczyna (A. Rusiecka), który pod każdym względem wykazał w tym roku najlepsze przygotowanie. Przygotowali też chłopców kierownicy chórów „Jaskółeczka” z Rudomina (A. Balkuviene), „Anima” z Czarnego Boru (I. Liszylenko), „Niemieżanka” (A. Jusewicz).

Staraniem naszych choreografów przygotowano całą plejadę występów tanecznych, tak poszczególnych, jak też połączonych w masowe suitę. Wśród kilkunastu biorących udział zespołów tanecznych są „Sto Uśmiechów” (Marzena Grydź), „Zgoda” (Henryk Kasperowicz), „Jawor” (Renata Lisowska) i inne. Niewątpliwie, najwięcej inwencji choreograficznej wnieśli główni choreografowie Festiwalu German Komarowski i Leonarda Klukowska razem z tancerzami zespołów „Jutrzenka”, „Perła” i „Wileńszczyzna”.

Wyrażam serdeczne podziękowania wszystkim Uczestnikom i ich Kierownikom za włożony trud przygotowania, za pokonanie wszystkich trudności i przeszkód. Również Wszystkim, którzy okazali pomoc organizacyjną i finansową. Oby zbliżający się jubileuszowy festiwal był wspólnym świętem uczestników, widzów oraz wszystkich, którzy przyczynili się do jego realizacji. A więc zapraszamy. Festiwal odbędzie się w amfiteatrze leśnym w Niemenczynie, w niedzielę, 18 maja o godz. 12.30. Przypominamy też, że cały festiwal będzie transmitowany w Internecie na stronie www.wilnoteka.lt.

Dr Jan Mincewicz, kierownik artystyczny i dyrektor festiwalu

